

Dawid Kwiatkowski, Jak to?

Zaczarowani sobą ciągle wierzymy,
że w głębi duszy mamy jeszcze siły,
aby ukryć, tę niepotrzebną złość,
Coś innego dawno już chciał zrobić ktoś,
O dobre jutro właśnie jego proś
i razem, zastanówmy się
Będę obok jeszcze trochę dłużej,
tych samych błędów już nie powtórzę
nie mogę znowu stracić Ciebie,
Gorąca wiara pokazać chce,
że to wszystko dzięki niej,
więc znów zastanówmy się

Jak to? Jak to mogło zdarzyć się? Nabraliśmy siły by wszystko złe przegonić precz,
Jak to? Przecież miało być tak źle, nieposkładane z poskładanym nagle połączyło się,
Jak to? Jak to wszystko stało się? Z nienawiści do miłości, złości robimy wbrew,
Jak to? Powiedz mi jak to stało się, hej hej

Mocno za rękę trzymaj mnie,
Wiadomo, żeby móc - trzeba chcieć,
nie pozwól, za burtę wypaść nam,
Wytrzymamy to jeszcze chwilę
całe życie jest przed nami,
więc dużo granic razem możemy przejść

Jak to? Jak to mogło zdarzyć się? Nabraliśmy siły by wszystko złe przegonić precz,
Jak to? Przecież miało być tak źle, nieposkładane z poskładanym nagle połączyło się,
Jak to? Jak to wszystko stało się? Z nienawiści do miłości, złości robimy wbrew,
Jak to? Powiedz mi jak to stało się, hej hej

Tylko z Tobą tańczyć chcę,
do ich braw,
Wszyscy inni pójdą w cień
Chociaż raz!

Jak to? Jak to mogło zdarzyć się? Nabraliśmy siły by wszystko złe przegonić precz,
Jak to? Przecież miało być tak źle, nieposkładane z poskładanym nagle połączyło się,
Jak to? Jak to wszystko stało się? Z nienawiści do miłości, złości robimy wbrew,
Jak to? Powiedz mi jak to stało się, hej hej